

Puszcza Pyzdrska

autor: Korzeniew

Pasjonaci uroków lokalnej przyrody oraz historii powinni lepiej poznać Puszcę Pyzdrską. Teren ten to kraina historyczno-geograficzna znajdująca się we wschodniej części Wielkopolski.

Puszcza Pyzdrska swym zasięgiem obejmuje dziesięć gmin. Są to: Blizanów, Chocz, Gizałki, Grodziec, Mycielin, Pyzdry, Rychwał, Rzgów, Stawiszyn oraz Zagórów.

Granice puszczy wyznaczają rzeki: Warta, Prosna i Czarna Struga.

Jej lasy pełne są elementów unikalnej flory, takich jak rosnąca na Ciświckim Bagnie paproć „długosz królewski”, występujące koło wsi Trzcianki łąki słonolubne, rosłe dęby (największe okazy rosną w parku w Groźcu), las łąkowy nad rzeką Bawół.

Z kolei niezwykła fauna Puszczy Pyzdrskiej to rzadkie gatunki ssaków: jelenie, bobry, wydry, okresowo wilki i łosie. Faunę opisywnego miejsca tworzy także świat ptaków. Nad zielonymi połaciami Puszczy Pyzdrskiej unoszą się: orzeł bielik, kania czarna, bocian czarny, żuraw, czapla biała, czapla siwa, bąk, batalion, rycyk, krwawodziób, bekas.

Mimo swojego piękna teren ten przed wiekami nie sprzyjał rozwojowi rolnictwa ze względu na liczne bagna, słabe ziemie. Dopiero ciężka praca sprowadzonych na tereny puszczy w XVIII wieku, pochodzących w większości z Niemiec, osadników olęderskich zaowocowała powstaniem kwitnących osad.

Krajobraz wsi olęderskich to szachownica pól, łąk, pastwisk oraz lasów. Domy budowano z lokalnego budulca, tj. drewna, gliny, kamienia polnego a także rudy żelaza, wyróżniającej budownictwo obszaru Puszczy Pyzdrskiej. Dzisiejsze rolnictwo na terenach puszczy to zazwyczaj małe gospodarstwa otoczone przydomowymi ogrodami, sadami.

Puszcza Pyzdrska wzbudza zainteresowanie profesjonalnych badaczy. Dr Anna Weronika Brzezińska, etnolog, pracownik Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, naukowiec związany z projektem „Puszcza Pyzdrska. Olędrzy i ich żelazne domy”, zapytana kiedyś przez uczniów o to, co jest tak bardzo interesującego w tym miejscu, odpowiedziała:

„Mnie osobiście kuszą zawsze najbardziej zapomniane miejsca, opuszczone domy, zarośnięte ścieżki i cmentarze. W tych resztkach nadal kryją się niesamowite historie. I taka jest dla mnie Puszcza Pyzdrska – tajemnicza, trochę niedostępna i dlatego taka intrygująca”.

Z kolei na pytanie: „Czy takie same walory w Puszczy Pyzdrskiej dostrzegli przed wiekami Olędrzy?” dr Brzezińska odpowiedziała:

„To jednak trochę inna sytuacja, bo Olędrzy przybyli tutaj do pracy. Jak nam powiedziała pięknie jedna z naszych informaterek (potomkini Olędrów), „zostali zaproszeni przez polskiego króla”. Znając ich niezwykłą pracowitość i oddanie się pracy (wynikające często z niezwykle surowego kodeksu protestanckiego i wielkiego etosu pracy), ówcześni władcy sprowadzili Olędrów na te ziemie, by pozyskać nowe tereny pod uprawy”.

Zastanawiało nas to, czy puszcza była dla nich sporym wyzwaniem? Pani doktor odpowiedziała:

„Tak. Osadzani często byli na terenach trudnych – podmokłych, zalesionych, a ich praca to była ciągła walka z żywiołem wody i siłami przyrody. Nie każdy posiadał takie umiejętności jak oni. Ponieważ pochodzili nierzadko z terenów, gdzie ziemię trzeba było dosłownie wyrywać morzu, a więc osuszać tereny podmokłe i przystosowywać je pod uprawę, nieobca im była ciężka praca. Jednak swoją systematycznością, uporem i znajomością różnych technik potrafili wygospodarować żyzne pola”.

Wiosna, lato, jesień, zima. Kiedy krajobraz Puszczy Puzdrskiej jest najpiękniejszy? Zapewne każdego miesiąca, jeśli człowiek czuje się częścią przyrody i historii, zwłaszcza tej, która jest na wyciągnięcie ręki, lokalnej.

Opracowali: uczniowie Gimnazjum w Korzeniewie